

19 listopada 2007



## Szpital w Morawicy sprzeda swój park

Gmina Morawica chce go od Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych dostać za darmo. Ale amatorów może być więcej.

Park otaczający szpital i będący jego własnością, to kilka hektarów porośniętych starymi drzewami i dwa budynki, gdzie jeszcze mieszczą się oddziały odwykowe, które za kilka dni przeniosą się do głównych pawilonów.

- Szpitala nie stać na utrzymanie ani parku, ani budynków - tłumaczy Jacek Musiał, dyrektor Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Morawicy. - Podatki, ogrzewanie, pielęgnacja drzewostanu, to wydatek rzędu miliona złotych rocznie. Ta rekreacja jest dla nas za droga. Dlatego chcemy sprzedać ten teren, a właściwie sprzedaje go Zarząd Województwa - uściśla dyrektor.

Przeprowadzono już reorganizację szpitala. Zlikwidowano dwa oddziały psychiatryczne, by przenieść tam oddziały odwykowe. Operacja odbywa się nie bez bólu. O ile lekarze, których na psychiatrii i odwyku brakuje, mogą być spokojni, że utrzymają pracę, o tyle średni personel już nie. Odejść będzie musiało kilkadziesiąt osób.

Sprzedaż parku to także ograniczenie swobody pacjentów, którzy od wczesnej wiosny do późnej jesieni wychodzili tu na spacer. Tu również odbywały się niektóre zajęcia terapeutyczne.

- Czy my jesteśmy więźniami pozbawionymi prawa do oddychania świeżym powietrzem? - retorycznie pyta jeden z chorych.  
- Nie będzie żadnego ograniczenia spacerów - zapewnia Marek Gos. - Teren, na którym leży szpital jest olbrzymi i zapewniam, że jeżeli ktoś by chciał pokonać wszystkie ścieżki, jakie pozostaną, to zedrze sobie buty.

Tak więc decyzja o sprzedaży już zapadła i to nieodwracalnie. Pozostaje pytanie, kto kupi park? Czy będzie przetarg, czy może prawo pierwokupu otrzyma gmina Morawica?

- Tak, najpierw będziemy rozmawiać z gminą - mówi Jacek Musiał zastrzegając, że kwestia ceny jest na razie nie do publikacji. W każdym razie jeden hektar sprzedany kilka lat temu kosztował gminę Morawica 300 tysięcy złotych.

- Nie ukrywam, że ten teren bardzo by się nam przydał - mówi Marian Buras, wójt gminy Morawica. - Jest w centrum Morawicy, planujemy tam budowę Gminnego Centrum Kultury i nowej siedziby Urzędu Gminy. Ale będziemy negocjować, by władze województwa przekazały nam go nieodpłatnie. My już od szpitala swego czasu kupiliśmy jeden hektar i zapłaciliśmy bająnską sumę.

Źródło: [www.echodnia.eu](http://www.echodnia.eu)